

**Protokół Nr XI/2015
z sesji Rady Miejskiej w Prudniku
odbytej w dniu 09 lipca 2015r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12¹⁰ i zakończyło się o godz. 15⁰⁰

Na 21 osobowy skład Rady Miejskiej w Prudniku w sesji uczestniczyło 20 radnych.

/ Lista obecności radnych stanowi zał. nr 1 /

/ Lista obecności sołtysów stanowi zał. nr 1a /

Ponadto w sesji uczestniczyli: Burmistrz F. Fejdych, Wiceburmistrz S. Hawron, Zastępca Skarbnika Gminy J. Zapła, Starosta Powiatu Prudnickiego R. Roszkowski, Prezes PCM S.A. A. Mazur, Prezes Optima Medycyna S.A. A. Szlęzak, Radna Sejmiku Województwa K. Czochara, naczelnicy wydziałów, sołtysi wsi oraz zaproszeni goście.

Porządek obrad XI sesji

1. Sprawy organizacyjne:

- otwarcie sesji i stwierdzenie quorum

2. Projekt Strategii Medycznej Prudnickiego Centrum Medycznego S.A. w Prudniku (druk nr 160)

3. Gospodarka finansowa - podjęcie uchwały:

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2015 rok (druk nr 161)

4. Gospodarowanie mieniem - podjęcie uchwał:

- w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanej (druk nr 162)

- w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanej (druk nr 163)

5. Podjęcie uchwał:

- w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w referendum ogólnokrajowym zarządzonym na dzień 6 września 2015 r. (druk nr 164)

- w sprawie propozycji zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych (druk nr 165)

6. Interpelacje i wnioski radnych.

7. Komunikaty, zamknięcie obrad sesji.

Pkt. 1.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku Z. Kosiński, powitał radnych i zaproszonych gości.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński stwierdził prawomocność obrad - na 21 osobowy skład Rady Miejskiej w Prudniku, w sesji w momencie jej otwarcia uczestniczyło 20 radnych.

Radny J. Serafin zwrócił się do Przewodniczącego Rady czy została zaproszona na sesję Pani Poseł Janina Okrągły, ponieważ dzisiejsza sesja ma bardzo duże znaczenie dla Gminy Prudnik i Powiatu Prudnickiego.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński stwierdził, że takie zaproszenie nie zostało wystosowane.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zarządzenia wyboru sołtysa i rady sołectkiej (druk nr 166)

„za” wprowadzeniem projektu uchwały do porządku obrad głosowało 20 radnych, głosów „przeciw” i wstrzymujących się nie było.

Pkt. 2.

Projekt Strategii Medycznej Prudnickiego Centrum Medycznego S.A. w Prudniku (druk nr 160).

Burmistrz F. Fejdych oświadczył „temat szpitala jest tematem budzącym wiele emocji i niezbędne jest przedyskutowanie go w różnych gremiach. Dotarł do Państwa Radnych dokument pn. *Założenia Strategii Medycznej dla Prudnickiego Centrum Medycznego od 2016*. W związku z wnioskami radnych uzgodniliśmy, że zwołamy specjalną sesję, której tematyka będzie poświęcona głównie szpitalowi. Z uwagi na to skierowałem do Pana Przewodniczącego prośbę, by na sesję zaprosić osoby, które tym szpitalem zarządzają: Pana Prezesa PCM-u A. Mazura oraz dwóch udziałowców: Pana Starostę jako przedstawiciela Powiatu oraz Pana Prezesa Spółki Optima Medycyna A. Szlęzaka. Myślę, że pytania, które pojawią się podczas dzisiejszego spotkania pomogą nam zorientować się jaka jest aktualna sytuacja szpitala, jakie są jego perspektywy, jakie potencjalne źródła finansowania, omówione zostaną również kwestie standaryzacji szpitala. Dlatego pozostawiam Państwu radnym możliwość zadawania pytań. Przypomnę, że wcześniej to zagadnienie zostało omówione na sesji rady powiatu, zobaczymy jakie pytania pojawią się dzisiaj. Myślę, że dyskusja będzie ciekawa, a temat jest interesujący, co widać po liczbie gości, którzy pojawili się na naszej sesji i ilości mediów, które nam towarzyszą.”

Przewodniczący Z. Kosiński poprosił Pana Prezesa PCM-u A. Mazura o przedstawienie projektu strategii medycznej, która została przedłożona Radzie Miejskiej do zaopiniowania.

Prezes PCM S.A. A. Mazur przywitał wszystkim zebranych i wyjaśnił, iż omawiana strategia jest strategią medyczną i dotyczy ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Stwierdził: „jest to dokument miękki, będący elementem całościowej strategii. Strategię medyczną ma uzupełnić strategia inwestycyjna i finansowania. Głównym jej celem jest dostosowanie usług prudnickiego szpitala do warunków niezbędnych przy kontraktowaniu usług zdrowotnych w 2016 r. Szpitale, które mogą brać udział w konkursie na uzyskanie kontraktu na usługi z NFZ, do końca 2016 roku muszą dostosować się do wytycznych określonych rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 26.06.2012 roku. Stanowi ono o warunkach jakie muszą spełniać pomieszczenia medyczne, w których będą świadczone usługi medyczne finansowane ze środków publicznych. Jest to tzw. Standaryzacja szpitala. Strategię medyczną spółka posiadała wcześniej, jednak musieliśmy ją dostosować do naszych planów dotyczących tej standaryzacji, biorąc pod uwagę nasze możliwości i to jaka jest realizacja kontraktu na poziomie szpitala powiatowego.

Z rozmów z dyrekcją NFZ wiemy, że na najbliższe lata zarezerwowane są środki finansowe na 4 podstawowe dziedziny medyczne szpitali powiatowych, w tym dla szpitala w Prudniku. Są to usługi z zakresu medycyny chorób wewnętrznych, z zakresu chirurgii ogólnej, z zakresu pediatrii, ginekologii, położnictwa, a część środków, które pochodzą z tzw. puli wojewody przeznaczona będzie na ratownictwo medyczne. Zatem strategia jest tak skonstruowana, by była zgodna z zapisami społecznymi czy strategiami miejscowymi: powiatową i miejską oraz z zadaniami jakie stoją przed szpitalem rangi powiatowej. Strategia

jest również zgodna z dokumentami dopuszczającymi do starania się o środki finansowe tj. z regionalnym programem operacyjnym i zawartymi tam osiami priorytetowymi oraz priorytetami NFZ na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Zgodność naszej strategii z tymi dokumentami daje nam możliwość ubiegania się o środki w procedurze standaryzacyjnej. Przedstawiony dokument skierowaliśmy do konsultacji społecznych zakończonych 15 czerwca. Dostaliśmy bardzo interesującą i obfitą dokumentację od Rady Seniorów Miasta Prudnik, która bardzo zaangażowała się we współpracy z nami i przedstawiła nam dwa bardzo ciekawe i przydatne, wychodzące naprzeciw naszym koncepcją, dokumenty.”

Następnie Prezes A. Mazur przedstawił Projekt Strategii Medycznej Prudnickiego Centrum Medycznego S.A. w Prudniku.

Radni wyrazili swoje opinie na temat przedstawionego dokumentu oraz zadali pytania:

Radna Z. Zeprzałka-Krzemień stwierdziła, że przedstawiony projekt strategii medycznej rozbudził ogromne nadzieje, na to, że ludzie potrzebujący pomocy medycznej z Powiatu Prudnickiego, nie będą musieli jej szukać w dużych aglomeracjach. Aby udać się do dużej aglomeracji trzeba być silnym, a skoro zdrowie nie dopisuje, to łatwiej skorzystać z pomocy, która jest blisko i jest skuteczna. Dodała również, że dla niej najważniejszy jest filar określony jako operacyjne leczenie zaćmy, gdyż dotyka ona co raz większej liczby ludzi nie tylko starszych i tych, borykających się z cukrzycą. Co raz więcej młodych ludzi skarży się na problemy z oczami.

Ponadto Radna zadała pytanie, czy w związku z planowanym kompleksowym leczeniem miażdżycy, cukrzycy, chorób zwyrodnieniowych stawów, schorzeń neurologicznych, zaburzeń układu nerwowego, PCM planuje otwarcie poradni specjalistycznych, które zajmowałyby się leczeniem tych chorób oraz czy chory będzie mógł przyjść do szpitala do poradni, w której otrzyma pomoc i odpowiedzi na dręczące go pytania bez konieczności przyjęcia go na oddział.

Radna Z. Zeprzałka-Krzemień nawiązała także do planowanej diagnostyki obrazowej i zauważyła, że rok temu, aby wykonać badanie tomografem pacjent musiał zostać przyjęty do szpitala. Takie postępowanie musi być bardzo kosztowne. Tomograf, którym dysponuje prudnicki szpital jest bardzo nowoczesny, kadra go obsługująca znakomita, a badania wykonywane są perfekcyjnie. Radna zadała pytanie czy pacjent musi położyć się na łóżku szpitalnym, aby skorzystać z badania tym doskonałym, nowoczesnym urządzeniem, czy sytuacja w tym temacie się zmieniła.

Radny J. Roszkowski wyraził opinię, że cała strategia brzmi pięknie i napawa optymizmem. Następnie zapytał o środki finansowe oraz w jakiej sytuacji finansowej aktualnie, tj. na koniec I półrocza znajduje się PCM. W 2009 roku została utworzona spółka akcyjna, w której $\frac{2}{3}$ udziałów należy do Starostwa Powiatowego, natomiast $\frac{1}{3}$ udziałów należy do Optimy Medycyny. Kiedy podpisywano porozumienie, też wszystko wyglądało pięknie, a udziałowcy mieli ze sobą współpracować dla dobra szpitala i pacjentów, mieszkańców Prudnika i Powiatu Prudnickiego. Od dłuższego czasu ta współpraca nie wygląda dobrze. W związku z tym, zachodzi wątpliwość co dalej będzie z prudnickim szpitalem? Będąc udziałowcem szpitala, trudno zrobić korzystne interesy. Kontrakty są niewielkie i trudno utrzymać szpital i zachować jego podstawowe działania z tego, co otrzymuje się w ramach kontraktu, a co dopiero, aby uzyskać zysk, który pozwoliłby szpitalowi na rozwój. Z uwagi na to Radny J. Roszkowski zadał pytanie jakie jest obecnie zabezpieczenie finansowe, jaka jest sytuacja finansowa i jakie dalsze kroki planują właściciele szpitala.

Radny J. Czerniak zapytał czy jest zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji strategii medycznej i czy tę strategię zatwierdziła rada nadzorcza i walne zgromadzenie

właścicieli. Trudno dyskutować o strategii medycznej, która nie zyskała akceptacji rady i właścicieli.

Radny J. Serafin skierował zapytanie do pana Starosty R. Roszkowskiego jakiej pomocy oczekuje od Gminy? W jakiej kwocie?

Radny E. Mróz poprosił o informację w zakresie planu działania mającego na celu utrzymanie oddziału położnictwa. Stwierdził, że jeden poród dziennie to przychód ok. 828 tys. zł. rocznie, natomiast znieczulenie to nie nowość i od 1 lipca każda kobieta będzie mogła je otrzymać, a kosztuje ok. 400 zł. Na terenie Województwa Opolskiego działają szpitale, które ściągają pacjentki z innych województw, chociażby szpital w Krapkowicach. Ważne jest, by, na oddziale zatrudnić odpowiednią ilość kompetentnej kadry, która będzie tworzyć dobrą aurę i profesjonalną obsługę wszystkim kobietom będącym w ciąży, tak by kobiety chciały rodzić w Prudniku. Radny E. Mróz dodał: „to są na prawdę łatwe pieniądze, tylko coś trzeba zrobić, żebyśmy nie byli na końcu w statystykach wojewódzkich, należy wyjść z konkretnym pomysłem.”

Przewodniczący Z. Kosiński zwrócił uwagę, że do końca 2016 roku w szpitalu należy przeprowadzić proces standaryzacji. W związku z tym zadał pytanie czy PCM jest w stanie dotrzymać tego terminu?

Radna R. Alter-Moskwa zauważyła, że wszystkie kobiety między 50 a 69 rokiem życia otrzymują zaproszenie na mammografie, i mimo, iż jakiś czas temu takie badania były wykonywane w Prudniku, teraz kieruje się je do Nysy. Radna zapytała dlaczego w prudnickim szpitalu nie przeprowadza się regularnych badań mammograficznych.

Radny R. Czeczeli zapytał o liczbę pacjentów, którymi opiekuje się jedna pielęgniarka i czy założenia standaryzacji wprowadzają w tym temacie jakieś minimum.

Prezes PCM-u A. Mazur podziękował za zestaw bardzo cennych pytań i stwierdził, że kluczową kwestią wyłaniającą się ze wszystkich wypowiedzi jest pytanie, czy usługi medyczne będą świadczone w Prudniku. Wyjaśnił także, że przedstawił jedynie projekt strategii medycznej: „jest to dokument miękki, na jego podstawie zostanie opracowana strategia inwestycyjna, obejmująca m. in. prace remontowe. Wcześniejsza strategia PCM-u wymagała dostosowania do aktualnie komponowanej strategii inwestycyjnej i strategii finansowania. Jest to dokument wewnętrzny spółki przyjęty przez radę nadzorczą. Został on skierowany do konsultacji społecznych z wielkiej troski o zdanie obywateli. Czy usługi medyczne będą w Prudniku? Strategia o tym nie decyduje, przedstawia ona tylko to, co chcemy zrobić, co akceptują i czego oczekują od nas mieszkańcy. Żeby to zrealizować musimy najpierw spełnić wymogi standaryzacji, a na to potrzeba pieniędzy i planów inwestycyjnych, obejmujących zadania, na które nas stać i które jesteśmy zobowiązani wykonać, bo znajdują się na liście wojewódzkiego SANEPID-u. Od momentu, gdy władze spółki oraz SANEPID zatwierdziły projekt standaryzacji nie pojawiły się żadne działania ani środki inwestycyjne w tym zakresie. Mamy cel, czyli miękką strategię medyczną, teraz potrzebujemy do jej realizacji zainwestować w szpital, przynajmniej w takiej kwocie, jaką wymaga od nas sanepid, aby stwierdzić, że kwalifikujemy się do kontraktowania usług po 2016 roku. Według naszych wyliczeń, opartych na kosztorysach firmy Utex, te inwestycje wymagają podwyższenia kapitału zakładowego o 7,5 mln zł. Uczynić to mogą jedynie udziałowcy, a na tę chwilę, nie wszyscy właściciele się zadeklarowali. W październiku 2014 roku podjęta została uchwała, zakładająca podniesienie kapitału zakładowego, która jednak do dnia 23 kwietnia 2015 r. nie została zrealizowana. Po tym dniu, byliśmy zmuszeni, aby od nowa przygotować strategię inwestycyjną, wynająć firmę i skalkulować koszty. Całość

planowanych inwestycji – przeprowadzenie standaryzacji i wprowadzenie strategii medycznej to koszt ponad 22 mln zł. Ale te inwestycje są rozłożone na następne lata, przeznaczone dla następnych zarządów, które dzięki zrealizowaniu procesu standaryzacji uzyskają wieloletni kontrakt na przyszłość, będą mogły dalej zarządzać funkcjonującym szpitalem i będą go mogły modernizować. Jeżeli szybko podejmiemy decyzję, to zdążymy przeprowadzić standaryzację zachowawczej części szpitala i będziemy na zaawansowanym etapie standaryzacji części zabiegowej. Jednak działania, będziemy mogli rozpocząć jeżeli jutro na spotkaniu zarządu podejmiemy decyzję o zwołaniu walnego zgromadzenia, na którym zostanie podjęta uchwała o dokapitalizowaniu. Ja nie zarządzam PCM sam, ja na zarządzanie szpitalem mam 33,3(3) % wpływy. Żeby jakiegokolwiek ważne decyzje zapadły, szczególnie ta o której przed chwilą wspomniałem, niezbędna jest współpraca. Musimy zacząć działać i nie pozwolić upaść temu przedsięwzięciu.”

Ponadto Prezes A. Mazur odpowiedział na zadane pytania: „chcemy leczyć zaćmę i jest to w naszych planach. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z fachowcem z Katowic. Koszt niezbędnej aparatury to ok 0,5 mln zł + wynagrodzenie specjalisty. Środki na ten cel planujemy pozyskać w oparciu o ustawę o seniorach. Ale naszym priorytetem jest standaryzacja.”

Następnie Prezes A. Mazur dodał, że w prudnickim szpitalu funkcjonuje szereg poradni specjalistycznych, a badanie tomograficzne bez położenia się do szpitala można było wykonać w styczniu, w tym momencie jest to niemożliwe, ponieważ ogranicza to limit. Praktyka polegająca na tym, że przyjmuje się pacjenta do szpitala, jest wybiegiem żeby zrobić pacjentowi badanie tomograficzne, bo za takie badanie NFZ zapłaci. To są działania na korzyść pacjenta.

„Jeżeli chodzi o oddział położniczy, to w tym momencie w szpitalach w całej Polsce jest zauważalny deficyt ginekologów. Ginekolog zatrudniony w szpitalu musi potrafić operować i ponosi ogromną odpowiedzialność cywilno-prawną, a jednocześnie jego wynagrodzenie jest niższe niż w przypadku prywatnej praktyki lekarskiej. Ginekologom się to po prostu nie opłaca, wolą pracować w ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, bo nie wiąże się to z tymi wszystkimi obciążeniami. Kontrakt w przypadku każdego oddziału ginekologiczno-położniczego skonstruowany jest z trzech elementów, pierwszym z nich jest ginekologia. Wysokość kontraktu zależy od ilości usług i zabiegów z lat poprzednich. Jeżeli wykonuje się co raz mniej tych usług, to kontrakt jest co raz mniejszy. W tym momencie, w prudnickim szpitalu jest on nieopłacalny. Jak spytałem przedstawicieli NFZ czy zwiększa nam kontrakt, to pytali czy będziemy operować guzy miednicy małej. W Prudniku nie ma chętnych do wykonywania tej operacji. Ale w sierpniu mamy zamieścić ogłoszenie o ofercie na wykonywanie tej operacji i prawdopodobnie od września będziemy mieli wysokiej klasy specjalistę wykonującego tego typu zabiegi. I myślę, że operując raz w tygodniu wykorzystają cały kontrakt i wtedy będziemy mieć podstawy do jego zwiększenia. Drugi segment to jest położnictwo, którego się nie kontraktuje, bo NFZ płaci za każde urodzenie. Proszę rozmawiać z kobietami w ciąży, by rodziły w Prudniku. Ginekolodzy Prudniccy namawiają swoje pacjentki by rodziły poza Prudnikiem. W tym momencie utrzymanie oddziału jest nierentowne, jednak sytuacja powoli się poprawia. Mamy optymistyczny wzrost porodów, który jeżeli się utrzyma, daje nam cenzus do kontraktowania po 2016 r. Trzeci element to oddział neonatologiczny, ale jego działalność wynika z ilości porodów. Oddziały neonatologiczne są kategoryzowane na trzech poziomach: fizjologia porodów, patologia w określonym przedziale oraz super patologia. Na wyższy niż pierwszy nas nie stać z powodów finansowych i kadrowych. Ale w szpitalu powiatowym nie jest wymagany wyższy niż 1 poziom. Od 1 lipca jest obowiązek znieczulenia porodu chorej, która się do tego kwalifikuje, na dzień dzisiejszy wg statystyk krajowych jest tak w przypadku ok 15 % porodów. Decyzję o podaniu znieczulenia podejmuje ginekolog, a nie pacjentka.”

Następnie Prezes A. Mazur odniósł się do pytania zadanego przez radną R. Alter-Moskwę i stwierdził, że „PCM posiada aparaturę do wykonywania badania mammograficznego i badania takie były wykonywane, jednak w grudniu ubiegłego roku w związku z tym, iż nie przeszliśmy ostatniego audytu medycznego (ze względu na źle dobrane zdjęcia) kontrakt na badania mammograficzne wygasł. Chodzi o wybór zdjęć a nie ich jakość. Od października możemy na nowo ubiegać się o kontrakt.”

Na zakończenie odpowiedział na pytanie Radnego R. Czczela, iż nie ma żadnych norm odnośnie liczby zatrudnionych pielęgniarek. Liczba pielęgniarek na zmianie jest ustalana w oparciu o aktualne potrzeby oddziału, szacowanie stanu chorych i zdrowy rozsądek.

Radny J. Roszkowski ponowił pytanie o to, jaka jest aktualnie sytuacja finansowa PCM-u.

Radna Sejmiku Wojewódzkiego K. Czochara zapytała, czy bilans finansowy szpitala jest dodatni czy ujemny.

Prezes A. Mazur odpowiedział, że bilans jest dodatni, jednak mimo to, szpital wykazuje co miesiąc ok. 200 tys. zł straty. Ta strata jest permanentna i każdego miesiąca zbliżona do strat z lat poprzednich.

Starosta R. Roszkowski podziękował za szereg pytań i zapowiedział, że przytoczy kilka innych problemów, które dręczą spółkę. Odpowiadając na pierwsze pytanie - jakie są oczekiwania Powiatu wobec Gminy Prudnik, stwierdził, że jest w stałym kontakcie z Panem Burmistrzem w sprawie PCM-u i wczoraj toczyli debatę, po której doszli do wspólnych wniosków. Poinformował, że na etapie przekazania przez Gminę Prudnik na rzecz skarbu państwa jest działka, która przylega do szpitala, a znajduje się po drugiej stronie ulicy. Zdaniem władz Powiatu ta nieruchomości docelowo powinna trafić aportem do spółki dając firmie możliwość rozwoju terytorialnego w kontekście budowy ewentualnych nowych obiektów czy chociażby parkingu. Jeżeli wspólnicy Spółki, jej zarząd i akcjonariusze dojdą do zgody, to na pewno gmina udzieli pomocy finansowej. Przechodząc do konkretnych problemów funkcjonujących oddziałów Starosta R. Roszkowski odniósł się do wspomnianych przez Radnego E. Mroza trudności z jakimi boryka się oddział położniczy. Stwierdził, że należy podkreślić, iż w kontekście wyniku finansowego, sytuacja tego oddziału również przed laty była niekorzystna. Za ordynatury doktora J. Niemca co prawda nie było problemów z ilością porodów, jednak sytuacja wykonywanych zabiegów operacyjnych ginekologicznych nie była najlepsza. Nie mniej jednak liczba porodów była spora, a pacjentki przyjeżdżały do Prudnika z Nysy i Głuchołaz, chwaląc prudnickie warunki i kadrę. Niestety, po tym jak ordynatorem w spółce został dr A. Majcher, a prezesem Pan J. Okrągły, dosyć szybko, a w ocenie Starosty pochopnie, pozbyto się oni lekarzy, którzy na tym oddziale pracowali. Władze Powiatu próbowały przekonać tych lekarzy, by nie odchodzili. Niestety, sprawy zaszły za daleko i wówczas nie było szans, aby ich zatrzymać. Pozbywając się lekarzy spółka pozbyła się również rzeszy pacjentek, które teraz za namową swoich lekarzy rodzą np. w Głubczycach. Co więcej, zaproponowano, by na oddziale zatrudnić jako koordynatora ś.p. dr Łabiaka, któremu postawiono zarzuty w związku ze śmiercią dziecka Pana B. Bonka.

W dalszej części wypowiedzi **Starosta R. Roszkowski** oświadczył, iż w jego ocenie wszystkie te działania zmierzały do tego, by oddział położniczy zlikwidować, a o tym, że były one celowe świadczy wypowiedź Pana Okrągłego na spotkaniu z Zarządem Powiatu Prudnickiego, które odbyło się kilka miesięcy temu, kiedy to z PCM-u odchodził dr Tahar. Wtedy pojawiły się problemy kadrowe, dlatego też władze powiatu zapytały zarząd PCM-u, jak widzi sytuację kadrową na oddziale ginekologiczno-położniczym i czy zamierza prowadzić rozmowy z lekarzami, którzy przed kilkunastu miesiącami odeszli. „Ja, jako Starosta oraz większość członków Zarządu Powiatu uważaliśmy, że należałoby do tych

rozmów wrócić. Naszym zdaniem ci lekarze są w Prudniku oczekiwani wraz ze swoimi pacjentkami. Otrzymaliśmy wówczas bardzo emocjonalną odpowiedź Pana Prezesa J. Okrąglego, że absolutnie takich rozmów się nie planuje, ponieważ traktowali oni prudnicki szpital jak prywatę, a ich powrót do Prudnika jest niepożądany. To pokazuje, że dla niektórych członków tego zarządu utrata pacjentek nie stanowiła problemu.”

Starostwa R. Roszkowski dodał: „dzisiaj mówimy pięknie o planach, ale szpital naprawdę stoi na rozdrożu, przed bardzo ważnymi decyzjami finansowymi. Państwo są zauroczeni elementami strategii przedstawionymi tutaj pisemnie przez zarząd spółki, nie dostrzegając, jak trudne problemy spółkę dręczą. Umowa inwestycyjna, zawarta w 2009 r., podpisana przez władze Powiatu Prudnickiego i władze spółki „Optima Medycyna S.A.” przewidywała współdziałanie obu akcjonariuszy w rozwoju tego szpitala: *strony wyrażają wolę współpracy dla dokonania zakupu przez Optimę akcji PCM S.A. w podwyższonym kapitale, celem wspólnego prowadzenia działalności medycznej z wykorzystaniem efektów synergii, posiadanego przez każdą ze stron potencjału intelektualnego, wytwórczego oraz finansowego skutkujących wzrostem przychodów i racjonalizacją kosztów. Głównym celem wspólnego przedsięwzięcia kapitałowego powiatu i Optimy jest stworzenie infrastruktury medycznej w powiecie prudnickim dla wykonywania nowego zakresu świadczeń lub zwiększenia zakresu dotychczas realizowanych usług, co w konsekwencji ma doprowadzić do uruchomienia dodatkowych przychodów. Założyciel PCM S.A. i właściciel akcji – powiat, będzie czynnie uczestniczył w dalszym procesie inwestycji kapitałowych w PCM S.A. w drodze emisji nowych akcji obejmowanych za wkłady pieniężne, w wysokości do 49% udziału w kapitale niezbędnego do dalszego rozwoju Spółki. Optima deklaruje chęć prowadzenia dalszych inwestycji kapitałowych w PCM S.A. ponad wielkość wynikającą ze złożonej oferty, po uzgodnieniu potrzeb inwestycyjnych i na zasadach określonych w drodze odrębnego postępowania. Optima nie będzie blokowała powiatowi możliwości podwyższenia kapitału PCM S.A. w drodze emisji nowych akcji obejmowanych za wkłady pieniężne, gdy środki te będą niezbędne do dalszego rozwoju spółki.”*

Starosta R. Roszkowski stwierdził, że „po dzisiejszej informacji Pana Prezesa A. Mazura, o tym, że środki, o których dzisiaj mówimy są niezbędne dla dalszego rozwoju Spółki, chyba do tego nikogo nie trzeba przekonywać.” Następnie powiedział, że „na poniedziałkowym spotkaniu z zarządem „Optimy”, obecny tu Pan Prezes A. Szlęzak, przekazał Zarządowi Powiatu informację, że „Optima” nie jest zainteresowana finansowaniem w żaden sposób procesu standaryzacji szpitala, o ile nie będzie jedynym akcjonariuszem szpitala. Prezes A. Szlęzak przedstawił również drugą opcję: powiat niezwłocznie podpisze z „Optimą” porozumienie, na mocy którego odkupi akcje Optimy za kwotę ok. 4 mln zł. Trzecia opcja brzmiała: powiat odkupuje od „Optimy” prawa poboru do akcji z nowych emisji w taki sposób, żeby mogła częściowo odzyskać zainwestowany kapitał. Nie było ze strony „Optimy” jakiegokolwiek troski o losy szpitala, o jego standaryzację, o dobro pacjentów. Nie jest to dla nas nic nowego, ponieważ praktycznie podczas żadnych rozmów Optima nie wyrażała zainteresowania losem szpitala. Jedyne rozmowy w sprawie płac w Spółce dotyczyły podniesienia wynagrodzenia ówczesnego prezesa Madery i rady nadzorczej. To były jedyne kwestie jakimi w tematyce płac zainteresowana była „Optima”. Najważniejsze jest jednak to, że Pan Prezes A. Szlęzak zadeklarował, iż jeżeli Powiat nie zdecyduje się na któryś z wcześniej przedstawionych kroków, to „Optima” nie wyrazi zgody na dokonywanie wpłat na akcje przez powiat, czyli na emisję nowych akcji. Zarząd powiatu zadeklarował wpłatę ze strony powiatu 5 mln zł w tym i przyszłym roku na proces standaryzacji. Chcemy to uczynić na podstawie uchwały walnego zgromadzenia współników i na mocy porozumień, które doprowadzą do emisji nowych akcji spółki. Pan Prezes A. Szlęzak zadeklarował, że „Optima” nie wyrazi zgody na podniesienie kapitału Spółki wyłącznie przez Powiat, co tak naprawdę zablokuje dopływ środków niezbędnych do przeprowadzenia procesu standaryzacji. W ten sposób Optima łamie postanowienia porozumienia inwestycyjnego, które uprzednio przytoczyłem. Panie Prezesie mogliśmy tolerować wasze harce przez te lata,

kiedy nie skutkowały one tak drastycznymi elementami mogącymi tę Spółkę zniszczyć. W związku z Waszymi działaniami i deklaracjami, informuję Pana, że powiat poczynił starania by skierować sprawę do sądu gospodarczego celem unieważnienia statutu Spółki, który jest dla niej niekorzystny. Panie Prezesie chcemy ostatecznie przerwać tę trwającą już 6 lat nieudaną współpracę.”

Następnie Starosta R. Roszkowski zwrócił się do Burmistrza F. Fejdycha: „Panie Burmistrzu, miał Pan rację, gdy dwa lata temu nie zgadzał się Pan na wprowadzenia do Spółki Prezesa A. Majchera. Decyzja okazała się brzemenna w skutkach, bo ten wynik finansowy to jest niewątpliwie wina tamtego Zarządu, kiedy to Prezes A. Majcher miał duży wpływ na działania Spółki i duże wsparcie Prezesa Okrągłego. W wielu decyzjach swój udział miał również obecny Prezes Krach, który nie przeciwstawił się tym zamiarom, a wręcz je wspierał. Efektem tych wspólnych działań była próba wrogiego przejęcia Spółki przez akcjonariat prywatny oraz pozbawienie Powiatu głosu większościowego udziałowca. Było to perfidnie wykorzystywane przez przedstawicieli chociażby tego zarządu w mediach i powiem szczerze, już wówczas można było mieć ogromne wątpliwości, co do dobrych intencji wielu osób w tym uczestniczących. Dlatego też, Szanowni Państwo, wydaje się koniecznością rozciąć ten nieszczęsny mariaż. Przyznaje rację również tym, którzy przed sześcioma laty mówili *uważajcie – nie dajcie się wykiwać, nie jest to dobry kierunek, nie będzie z tego nic dobrego, zobaczycie, będą was próbowali przejąć za bezcen*. Rzeczywiście, późniejsze działania Optimy niestety w wielu przypadkach te obawy potwierdziły. Dlatego wszystkim tym osobom chciałbym podziękować za te głosy rozsądku i przeprosić, że nie zawsze tych głosów chcieliśmy słuchać. Dodam, że nigdy nie zakładaliśmy złej woli drugiej strony, ale byliśmy naiwni. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Z. Kosiński poprosił Prezesa A. Szlęzaka o odniesienie się do przedstawionych zarzutów i wyrażenie swojej opinii.

Prezes A. Szlęzak podziękował za zaproszenie, po czym powiedział: „Optima Medycyna S.A. jest firmą wywodzącą się z Prudnika. Nie wiem czy znacie Państwo taką Optimę” jaką przedstawił Starosta R. Roszkowski i z taką marką kojarzycie. W związku z tym, że żyjemy w oparach kłamstw, pomówień i różnych insynuacji, odnoś się po kolei do wszystkich postawionych tu różnych tez.”

W pierwszej kolejności Prezes A. Szlęzak odniósł się do kwestii płac i stwierdził, że: „podczas walnego zgromadzenia, które odbyło się 18 maja 2012 r., został złożony wniosek o zrównoważenie wynagradzania rady nadzorczej nie o podwyżkę, tylko o sposób jego regulowania, ponieważ wynosiło ono tyle, co ustalone kilka lat wcześniej minimum i nie było waloryzowane prawdopodobnie od 2007 r. Stwierdził, że przy skali zaangażowania w tej firmie członków rady nadzorczej jest to po prostu niskie wynagrodzenie. Temat jednak nie został podjęty przez Powiat. Z porządku obrad zdjęto także kwestię zainwestowania w spółkę 8 mln zł, by dostandaryzować szpital zgodnie z wymogami prawnymi, jakie zostały nałożone na szpitale (było to zgodne z założeniami strategii PCM-u z 2011 r.). Po raz kolejny omawiana była kwestia wysokości wynagrodzeń, kiedy to do zarządu trafił Pan J. Okrągły. Poprzednik Pana Prezesa Okrągłego pełnił swoją funkcję w wymiarze ½ etatu, natomiast Pan Okrągły otrzymał 1 cały etat. Z tego zrobił się element afrontu, bo trzeba było zapłacić za cały etat. Prezes A. Szlęzak stwierdził, że wedle jego wiedzy realna podwyżka wynagrodzeń w zarządzie nastąpiła dopiero z chwilą powołania obecnego Prezesa Zarządu Pana A. Mazura.”

Następnie Prezes A. Szlęzak oświadczył, iż zaprosił cały Zarząd Powiatu Prudnickiego na spotkanie w celu omówienia podniesienia kapitału, ale w wersji zaproponowanej przez zarząd PCM-u, która została opublikowana niejako poprzez uchwałę zarządu Spółki. Sposób podniesienia tego kapitału przy zastosowaniu ceny transakcyjnej, która została tam

zapropozowana, jest dopuszczalny z punktu widzenia kodeksu spółek handlowych, ale z punktu widzenia relacji obowiązujących w Spółce, naraziłoby to ją na straty. W związku z tym nie ma możliwości głosowania nad uchwałami w tej wersji. Następnie zwrócił się do Starosty R. Roszkowskiego deklarując, że istnieją możliwości dokapitalizowania PCM-u, tylko z „Optimą” nikt na ten temat nie rozmawiał. „My po odniesieniu się do wersji podniesienia kapitału, która została wdrożona do procesu nie rozmawialiśmy merytorycznie. Chcieliśmy podnieść kapitał w 2012 r. Teraz mówi się, że czas się kończy – kończy się, jutro będzie go mniej niż dzisiaj. Przecież my wiedzieliśmy o tym w momencie, gdy została uchwalona i opublikowana strategia. Ale pierwsze, co zrobiono to pokazano ją konkurencji. Nagłówek był – poufne. No niestety takie praktyki z tym akcjonariuszem się odbywają. Kampania wyborcza przebiegała w atmosferze – szpital publiczny w rękach Powiatu. Mówimy – Panie starosto jak wam jest niewygodnie z nami to może trzeba zrobić krok w tył. My byśmy tych pieniędzy nie wynieśli z PCM. 3 mln zł to nie są pieniądze które otrzymaliśmy z dotacji, to jest zysk wypracowany przez pracowników Optima Medycyna, który został wpakowany w PCM. Nie wywiązaliśmy się z tego? Kto więcej w Prudniku zainwestował w opiekę medyczną niż Optima? Podpisaliśmy w 2009 roku porozumienie inwestycyjne, owszem, mieliśmy się wspierać, ale się nie wspieramy. Kiedy ktokolwiek przychodził do starostwa w sprawie emisji akcji czy odkupienia akcji, słyszał, że jest problem z Optimą i statutem. Statut był wynegocjowany przez dwie strony. W 2012 r. Pan starosta oznajmił, że sprzedaje akcje, chociaż miał przygotować strategię rozwiązania problemów PCM-u. Takie są fakty, ja mam na to dokumenty i chętnie je w sądzie przedstawię.”

Prezes A. Szlęzak poinformował, że został wszczęty na rok czasu proces związany ze sprzedażem akcji PCM-u i to nie „Optima” przygotowywała dokumenty związane ze sprzedażą akcji, ale chyba nikt się nie spodziewał, że nie będzie brała udziału w tym postępowaniu. 4 mln zł za odkupienie tych akcji, to pieniądze, które trafiłyby do starostwa, nie do PCM-u – to było za mało. „Optima” zadeklarowała, że zainwestuje w PCM 12 mln zł i co zrobiono? Unieważniono postępowanie. Kiedy zapytano dlaczego, padła odpowiedź – to jest tajemnica, unieważniliśmy je bo mogliśmy. „Idziemy do sądu Panie Starosto, to trzeba kiedyś skończyć, szpital utonie przy tym wtrącaniu się w szpital i każdą jego dziedzinę.”

Pani K. Czochara zapytała jaka jest wysokość rocznych nagród dla prezesów PCM oraz jaka jest wysokość kontraktu PCM z NFZ.

Prezes A. Szlęzak odpowiedział, że nie słyszał o takich nagrodach, nie było też żadnych odpraw z tytułu zmian personalnych, a wynagrodzenie jest równe przeciętnemu wynagrodzeniu przeciętnego lekarza przy pełno etatowym zatrudnieniu. Natomiast wysokość kontraktu z NFZ jest na poziomie 2011 roku, tj. 21-22 mln zł.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zauważył, iż dyskusja ma dotyczyć najważniejszych kwestii związanych z PCM-em, a to, czy ktoś otrzymał nagrodę roczną, to jest sprawa drugorzędna. Musimy ustalić czy szpital ma szansę przetrwać, a szukając takich szczegółów odchodzimy od tematu głównego.

Prezes A. Szlęzak nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi Prezesa A. Mazura stwierdził, że nie rozumie, dlaczego Prezes wypowiada się w ten sposób na temat bilansu. Wszystkie bilanse opracowywane są jednakowo i każda firma prezentuje się w ten sposób. Rzeczywiście rok do roku wygląda on prawie tak samo. W ciągu roku jest duża strata, bo zazwyczaj jest duży udział nadwykonań w ramach kontraktu, a po ich rozliczeniu na koniec roku, PCM od kilku lat wykazuje wynik dodatni, ale taka sytuacja ma miejsce w wielu szpitalach i nie jest to żadną egzotyką. System kontraktowania jest liniowy i w ogóle nie zakłada żadnych odchyłek sezonowych, a przede wszystkim wzrostu. Następnie zauważył, że

w tej chwili kontraktowanie jest na poziomie 2011 r. gdyż jest to powielenie tych samych wielkości tylko w oparciu o inne metody rozliczenia ze świadczeniodawcą. Jednak NFZ ma na szczęście taką swoją cechę, że wszystkie nadwyżki finansowe, które się pojawiają w trakcie roku musi wydać na opiekę zdrowotną, co też czyni.

Przewodnicząca Prudnickiej Solidarności Pani Waleria Dąbrowska stwierdziła, że nikt nie prosił „Optimy” o 3 mln zł, Optima sama zdecydowała się przystąpić do Spółki. Podkreśliła również, że zawsze była przeciwko temu i chciała, by szpital prudnicki połączyć ze szpitalem w Białej. Optima chce mieć większość w PCM-ie, a wtedy Powiat nie miałby żadnego wpływu na postępowanie Spółce. Kiedy trzeba zainwestować w dobudowę i standaryzację – „Optima” się wycofuje. Stwierdziła, że „Optima” nie powinna spodziewać się dochodów, ponieważ zarabianie na cudzym nieszczęściu jest po prostu złe. A prowadzenie szpitala związane jest ludzką tragedią, nie dotyczy to tylko oddziału ginekologiczno – położniczego. Na zakończenie zadała pytanie czy „Optima” się wycofuje, a jeżeli tak to na jakich warunkach. I dlaczego jest mowa o 4 mln skoro „Optima” zainwestowała 3 mln.

Radna A. Łysek zadała pytanie - do budżetu której gminy wpływają podatki płacone przez spółkę „Optima Medycyna S.A”.

Prezes A. Szlęzak odpowiedział, że podatek dochodowy od osób prawnych wpływa do Opola, natomiast podatki lokalne oraz podatek dochodowy od pracowników przychodni w Prudniku wpływają do budżetu powiatu Prudnik.

Radna A. Łysek wyraziła opinię: „Pracuję w tym zakładzie już 40 lat, jestem związkowcem. Wiele godzin spędziłam na rozmowach z Panem Starostą, wiele przeszłam w tym zakładzie i wiele przeszła załoga. 273 osoby czekają na decyzję samorządu odnośnie szpitala. Wierzymy w przedwyborcze słowa Pana Starosty, że ten szpital będzie państwowy i Pan Burmistrz pomoże w tej kwestii. Faktem jest, że z naszym mniejszościowym akcjonariuszem pracuje nam się źle, w ciągłym stresie i nerwach. Jest on nieodpowiedzialny i nie inwestuje w ten szpital, nie ma również żadnej chęci pomocy. W związku z tym przeszkadza on w działaniu tej Spółki. Jako związkowcy podpisujemy się pod tym, że Spółkę należy rozwiązać i powinien rozstrzygnąć to sąd. Tak dalej być nie może. Ten szpital jest nasz i nie wyobrażam sobie żeby ktoś tu manipulował ludźmi, a my jako załoga jesteśmy cały czas manipulowani i gnębieni. Chcemy służyć tym mieszkańcom, czuwać nad ich bezpieczeństwem. Zamknąć na klucz można od razu, powrotu do tego co jest już nie będzie, więc szanujmy to co mamy. Jak powiat nie będzie miał szpitala, to to już nie będzie powiat. W tym zakładzie pracują na umowy stałe, czasowe i umowy zlecenia 273 osoby. Nie ma się co licytować kto, ile dał. Nikt nic nie dał, „Optima” nie dała nic i nie pomaga. To stwierdzam jako związkowiec. Pan starosta ma tu rację, rozmawialiśmy na temat lekarzy, którzy odeszli przez prezesa A. Majchera, który takie a nie inne szkodliwe decyzje dla szpitala podjął. Niejednokrotnie podejmowane decyzje są nietrafne, ale trzeba stawić czoła temu, co przed nami. Pomóżcie szpitalowi i tym ludziom, którzy w nim pracują i chcą wam służyć.”

Przewodniczący Z. Kosiński stwierdził, że strasznie ubolewa nad tym, co słyszy od Pana Starosty i od Pana Prezesa Szlęzaka. Jego zdaniem nie ma czasu na wzajemne oskarżenia, a Panowie powinni się zamknąć w pokoju i rozmawiać do skutku, aż wypracują wspólne stanowisko. Kwestie skierowania sprawy do sądu czy podjęcia jakichś porozumień zostawcie na później. Dzisiaj ratujcie szpital, bo nie ma innej alternatywy – ten szpital musi funkcjonować. Przewodniczący Z. Kosiński zaapelował „ja wiem, że tu wchodzi w grę pieniądze, ale zawsze kompromis wypracować można i choćby nie wiem w jakich bólach on się rodził, na pewno jest szansa, aby szpital uratować. Nie obwiniajmy się nawzajem,

bo z tego nic dobrego nie będzie, tylko zaostrzy się sytuacja i efektem tego będzie utrata szpitala. Wiemy co się z tym łączy w takim powiecie jak Prudnik. Ja sobie nie wyobrażam byśmy dzisiaj ciągnęli to tak jak jest. Mówię my, bo traktuję to jako sprawę społeczeństwa i uważam, że społeczeństwo ma prawo domagać się żeby ten szpital funkcjonował. Dlatego odpowiedzialność jest ogromna, ale jestem pewien, że jest jeszcze szansa wypracować takie wspólne stanowisko. A na wyjaśnienie kwestii kto i kiedy popełnił błąd będzie sporo czasu. Dzisiaj trzeba dokapitalizować Spółkę, widzimy, że nie ma innej możliwości. To jest moje, ale i społeczeństwo będzie się tego domagać. Jeżeli dojdzie do sytuacji, że szpital zostanie zamknięty tylko dlatego, że udziałowcy nie byli w stanie się porozumieć, to nie wiem, kto będzie za to odpowiadał.”

Radny T. Wisła zwrócił się do Prezesa A. Szlęzaka: „Panie Prezesie ja wiem, że Pan do nas mówi jako finansjer i podchodzi do sprawy z czysto ekonomicznego punktu widzenia, ale wiem również, że jest Pan Prudniczaninem, więc proszę pomyśleć o wszystkich mieszkańcach Powiatu Prudnickiego. W momencie gdy Pan dr A. Majcher objął stanowisko dyrektora szpitala, mówiłem mu, że szpital to nie jest fabryka, on ma służyć społeczeństwu, ratować i naprawiać to społeczeństwo. Jeżeli uda się na tym zarobić, to chwała zarządzającym, ale w sztuce lekarskiej najważniejsze jest nieść pomoc i zdrowie. Dzisiaj pierwszy raz słyszałem wypowiedź Pana A. Mazura przez dłuższą chwilę i stwierdzam, że jest to faktycznie lekarz, ponieważ bardziej od niego czuć powołanie lekarskie niż biznesowe. Ja naprawdę życzylibym Państwu, a przede wszystkim udziałowcom, aby dojść do porozumienia, bo jeżeli w spółce ma być jednoznaczność, to ciągle rzucanie kłód pod nogi nie przyniesie żadnych efektów. Musi być wypracowane jakieś porozumienie. Ja bym nie chciał by przeistoczyło się to w długotrwały *rozwód*, który przez szereg sądów będzie rozstrzygany.”

Prezes A. Szlęzak odniósł się do wypowiedzi Radnego T. Wisły: „Jestem Prudniczaninem i zdecydowaliśmy się na złożenie oferty, ponieważ widzieliśmy pewne elementy dodane i nie ukrywam, pewne możliwości istnienia na przyszłość. Ja i cały zarząd „Optimy” jesteśmy za tym, żeby rozmawiać, ale na takich warunkach jakie są możliwe do rozmawiania. Spółka tworzy formułę, w której można w różnych sposób szukać środków na rozwiązanie problemów. Były próby emisji akcji, które mogłaby się powieść, jeżeli byłaby wystawiona do sprzedaży większa pula. My na poniedziałkowym spotkaniu nie stwierdziliśmy, że chcemy mieć wszystkie udziały – na tym nam nie zależy. My przecież tych pieniędzy nie wyciągamy z PCMU, my nie patrzymy na te zyski na zasadzie takiej żeby się nimi obładować. Każdy, kto zajmował się jakąkolwiek działalnością musi zdawać sobie sprawę, że firma, aby funkcjonować musi mieć kondycję i to kondycja gwarantuje rozwój. PCM nie jest złym szpitalem i nie jest złą spółką. Płynność finansowa jest dobra, poziom zadłużenia prawie żaden, co wyróżnia placówkę na terenie prawie całej polski. Komornicy niczego nie zajęli, szpital ma swój majątek i może się rozwijać. Do tego rozwoju potrzebne jest paliwo. Powiat kiedyś w ramach wiana włożył to paliwo w postaci materii i chociaż jest ona już stara, to PCM ma gdzie pracować. Potem potrzebne były pieniądze, ale i ich tam nie było, po czasie one się tam pojawiły – to były akcje „Optimy”. Te pieniądze nie poszły do Starosty tylko do PCM-u. Karetki były sfinansowane z Unii, ale pieniądze na wkład własny zostały przeznaczone z podniesionego kapitału. Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku zakupu tomografu. Przecież myśmy tego postępowania nie wszczęli, postępowanie było prowadzone przez Powiat. Jesteśmy firmą stąd, która chce się rozwijać. Nie widzę tu dzisiaj szeregu innych akcjonariuszy, którzy zapowiadają, że dołożą się do funkcjonowania szpitala. Może gmina chciałaby odkupić te akcje? Warianty do rozważania w jaki sposób możemy funkcjonować są przeróżne.”

Przewodnicząca Prudnickiej Solidarności Pani Waleria Dąbrowska stwierdziła, że właśnie po to podpisano tę umowę, by były pieniądze na zakup karetek.

Radny J. Roszkowski nawiązując do dyskusji powiedział: „Panie Prezesie, „Optima Medycyna”, która działa w Prudniku jako przychodnia, ma bardzo dobrą opinie i chyba wszyscy się ze mną zgodzą. Natomiast uważam, że to porozumienie z roku 2009 r. nie było udane. Jeżeli zainwestowaliście 3 mln zł to na pewno liczyliście, że kiedyś osiągniecie z tego tytułu zysk. Okazało się, że tego zysku nie ma i nie może być, bo kontrakty są za małe. Ja rozumiem, że tak jak w małżeństwie można się kłócić, ale nie można się od razu brać rozwodu. Ja mam do Pana taką prośbę: może nie blokujcie Powiatowi możliwości wypuszczenia nowych akcji. Ja rozumiem, że wy już tam nie chcecie inwestować, bo nie macie w tym celu. Proszę Państwa to jest dobry szpital, ja leżałem kilka dni w tym roku na oddziale wewnętrznym i to jest bardzo dobra załoga. Tak samo na chirurgii, więc szkoda by było to tracić. Co by to było za miasto Prudnik, które nie ma szpitala. My musimy robić wszystko żeby ten Zakład utrzymać. Jesteśmy przed wyborami parlamentarnymi. Pani J. Okrągły, jako wiceprezes Spółki „Optima” podpisywała w 2009 r. porozumienie i dlatego ja apeluję do Pani Poseł żeby jednak pomogła nam tę sprawę rozładować, i żeby Optima porozumiała się jakoś z Powiatem. Zawsze czynnik społeczny jest potrzebny, dla dobra mieszkańców Prudnika. Panie Prezesie proszę tego nie odbierać jako pretensje do Pana, Z całym szacunkiem dla Pana i Pańskiej firmy uważam, że nie możecie PCM-u porzucić, bo zainwestowaliście 3 mln zł. Przynajmniej nie przeszkadzajcie żeby Spółka mogła dalej funkcjonować. Natomiast zwracam się do Pana Burmistrza: w kampanii wyborczej obiecywał Pan, że zajmie się trochę szpitalem z uwagi na to proszę o jakąś pomoc. Ja wiem, że sytuacja finansowa Gminy Prudnik jest równie trudna, a to z powodu inwestycji, które Pan przeforsował, a z którymi nie wszyscy radni się zgadzali. Warto by jednak było wspomóc ten szpital, wykupić trochę akcji. Jest wolnych 16 % akcji, a część można odkupić od „Optimy”. Ja myślę że byłoby to bardzo dobrze odebrane przez mieszkańców Prudnika, że Gmina zainteresowała się tym, by Prudnik miał szpital, który dalej będzie funkcjonował.”

Przewodniczący Z. Kosiński przedstawił swoje zdanie, że po tym, co dzisiaj usłyszeliśmy, na temat tego co się dzieje w spółce i jak wygląda sytuacja między udziałowcami, nie jest czas, na to by gmina wchodziła do tej spółki. Do takiego przedsięwzięcia można dołączyć jeżeli jest współpraca pomiędzy udziałowcami i widzimy konkretne wyliczenia finansowe. Najpierw powinni porozumieć się obecni właściciele, zrobić dokładną analizę finansową, przedstawić konkretny plan finansowy i wtedy można się zastanowić czy wejść do spółki czy nie. Na zakończenie podkreślił, że jest to jego opinia.

Radny J. Serafin zauważył, że liczy się to, co jest tu i teraz. Aby być skutecznym trzeba mieć określony cel, a określonym celem jest szpital. Gdzie jest Rada nadzorcza, gdzie jest Rada Powiatu? „Ja znam się trochę na ekonomii, wiem co to są aktywa i pasywa. Jedną z najważniejszych kwestii jest płynność finansowa. Należy się do stołu i rozmawiać. Skończyć właśnie i się porozumieć.”

Przewodniczący Z. Kosiński zauważył, że w dniu dzisiejszym wszyscy są bardzo chętni do dyskusji i nie rozumie, dlaczego odbywa się ona podczas sesji Rady Miejskiej, a nie Rady Powiatu. Stwierdził „My jako Rada Miejska w Prudniku jesteśmy żywo zainteresowani tym, żeby ten szpital istniał i możemy wspomóc jeżeli znamy konkrety. Jestem zdziwiony zaistniałą sytuacją i przykro mi z tego powodu.”

Członek Zarządu Powiatu J. Skiba odniósł się do wcześniejszych wypowiedzi Prezesa A. Szlęzaka i stwierdził, że „poniedziałkowe spotkanie przerosło wszelkie oczekiwania i nadzieje Powiatu związane z „Optimą”. Dodał, że Zarząd Powiatu posiada pisma od „Optimy”, w których jest napisane, że albo „Optima” otrzyma większość udziałów, albo sprzeda akcje Powiatowi, albo zostawi sobie 25 %, a Powiat niech sobie jakoś radzi. Zostało

powiedziane, że Powiat ma zapłacić „Optimie” za pobór akcji i padła tam konkretna kwota. Zdaniem J. Skiby takie postępowanie jest nie w porządku. Jeżeli chodzi o emisję akcji to o żadnych wartościach nie było mówione. Wyszczególniono jedynie ile pieniędzy z tej emisji PCM musi otrzymać, by standaryzację przeprowadzić. Następnie stwierdził, że można zakończyć tę sprawę w taki sposób, że jeżeli „Optima Medycyna” nie chce inwestować, to niech nie inwestuje. Należy statut doprowadzić do porządku, tak by Spółka mogła normalnie funkcjonować. Na tę chwilę jest tak, że większość ważnych decyzji trzeba podejmować jednogłośnie, w związku z tym wszelkie działania można łatwo zablokować. Trzeba by zmienić także zarząd ilościowy z trzech na jedną osobę. Zdaniem J. Skiby, gdyby tak uporządkować sytuację, to Powiat jakoś by sobie z tym powoli radził. Wydanie przez Powiat 5 mln zł to jest bardzo duży wysiłek finansowy. Rozłożymy to na kilkadziesiąt rat i jakoś sobie poradzimy. Natomiast Powiatu nie stać na to, by wykupić od „Optimy” za 4 mln akcji i jeszcze włożyć 5 mln w standaryzację szpitala. „Jeżeli państwo zadeklarujecie, że tak to możemy zrobić to nie ma żadnego problemu. Zobaczymy jak to wszystko się sprawdzi na początku sierpnia, kiedy Zarząd PCM-u ogłosi termin walnego zgromadzenia wcześniej informując akcjonariuszy o sposobie emisji akcji.”

Prezes A. Mazur podziękował za zaangażowanie i dodał, że w dniu 14 lipca ma się odbyć posiedzenie zarządu PCM, na którym ma nadzieję, zostanie podjęta uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego o określoną kwotę. Zarząd PCM-u pytał akcjonariuszy, czy będą chcieli inwestować w szpital, a teraz 26.06.2015 r. podjął uchwałę warunkową z zapytaniem czy zechcą przekazać środki na podwyższenie kapitału, a jeżeli tak to w jakiej w kwocie. Termin na odpowiedź jest do jutra do północy. Padła już deklarację powiatu w postaci uchwały budżetowej rady powiatu oraz projektu budżetu na rok przyszły, świadczące o tym, że powiat zainwestuje w podwyższenie kapitału 5 mln zł. Spodziewamy się i oczekujemy, że proporcjonalnie do udziałów czyli w kwocie 2,5 mln zainwestuje Optima, co da nam niezbędne środki na realizację standaryzacji szpitala. PCM ma przygotowaną strategię inwestycyjną i wytyczne sanepidu odnośnie standaryzacji. Jeżeli ta uchwała zostanie podjęta przez dwóch przedstawicieli powiatu i jednego przedstawiciela Optimy, to w tym samym dniu zamierzamy zwołać nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia. Jeżeli wola akcjonariuszy będzie zgodna z naszą wolą, to już 29 lipca możecie Państwo usłyszeć, że taka kwota została przeznaczona na standaryzację szpitala.

Radny T. Wisła zauważył, że jest to optymistyczna wersja, a co będzie jeżeli udziałowcy się nie porozumieją i nie uda się podjąć uchwały?

Prezes A. Mazur odpowiedział, że w takiej sytuacji nie będzie pieniędzy i nadzieja na standaryzację upadnie, w związku z czym, jeżeli termin realizacji założeń rozporządzenia nie zostanie przesunięty, to będzie duży problem z uzyskaniem kontraktu na usługi zdrowotne w tym szpitalu na lata po 2016 r.

Radny R. Czechel stwierdził, że „słuchając tego sporu nie można mieć wątpliwości, że dla szpitala prudnickiego postawiono złą diagnozę. A. Einstein powiedział, że jeżeli masz na rozwiązanie problemu godzinę, to na zastanowienie się należy poświęcić 50 minut, a jedynie 10 min na wdrożenie środka zaradczego. Polecam ten sposób akcjonariuszom i wzięcie go pod rozwagę.”

Były Radny Powiatu Prudnickiego D. Kolbek wyraził, zadowolenie, że może wziąć udział w sesji. Następnie Pan D. Kolbek zadał pytanie: „czego państwo oczekujecie od społeczeństwa całego Powiatu? Jest to szpital powiatowy, a dzisiaj rozmawiamy o nim na sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Czy wystąpiliście o wsparcie również do innych gmin,

a jeżeli nie to dlaczego? Powiem szczerze, że szpital jest źle odbierany przez społeczeństwo powiatu, np. w Głogówku skąd pochodzę.”

Radna I. Dębińska nawiązując do wcześniejszej dyskusji zapytała, dlaczego podatki odprowadzane są do Opola.

Przewodniczący Z. Kosiński wyjaśnił, że podatki lokalne oraz podatek dochodowy od osób fizycznych zatrudnionych w przychodni w Prudniku, odprowadzane są w Prudniku, natomiast do Opola trafia jedynie podatek dochodowy od osób prawnych, ale to nie ma większego znaczenia dla budżetu Gminy.

Starosta R. Roszkowski odnosząc się do całości dyskusji stwierdził, iż cała zaistniała sytuacja pokazuje, że w biznesie nie ma sentymentów i jeżeli jest się tam, to robi się to, co się opłaca. Nie można się temu dziwić, tylko naiwnością Powiatu było przekonanie, że ten mariaż może się udać. Oświadczył, że jego marzeniem jest żeby sprawy poszły do przodu. Dodał, że należy podkreślić to, co nie zostało otwarcie powiedziane „jeżeli chodzi o wynik finansowy, to za pierwsze półrocze tego roku szpital wykazał blisko 1 mln zł straty, ok. 200 tys. zł straty miesięcznie. Spółkę czekają duże wyzwania finansowe, a tu „Titanic” tonie i bunt na pokładzie, kapitan z pierwszym oficerem okładają się kotwicami.”

Starosta R. Roszkowski stwierdził: „bardzo chciałbym żeby udało nam się porozumieć, ale te rozmowy są prowadzone od wielu lat, mając przy okazji dziesiątki przykładów działań niekorzystnych ze strony drugiego akcjonariusza. Takie rozmowy toczono już przed dwoma miesiącami z nowym właścicielem „Optimy”, wtedy wydawało się, że jest szansa na porozumienie. Deklaracje ze strony szanowanego biznesmena padły, jednak późniejsze działania zarządu Optimy i poniedziałkowa rozmowa świadczą o tym, że albo większościowy akcjonariusz Optimy nie wie jak działają ludzie, których wybrał albo też obietnice bardzo mocno rozmywają się z rzeczywistością. Na zakończenie podkreślił, że bardzo chciałby, aby Powiat i Optima się porozumieli, ale wątpi by było to możliwe, a w poniedziałek „Optima” powiedziała to, czego Zarząd Powiatu domyślał się przez lata. „Dziękujemy za szczerść, bo wreszcie nie mamy złudzeń.”

Burmistrz F. Fejdych oświadczył „że po pierwsze to nie Burmistrz zaprosił tutaj wszystkich, tylko Przewodniczący Rady. Podczas dyskusji padło takie sformułowanie: *szanujemy to, co mamy* i my dzisiaj jesteśmy na takim etapie. Należałoby odrzucić emocje, które narosły przez wiele lat wokół szpitala, bo jeżeli będziemy kierować się emocjami, to możemy podjąć decyzje, których będziemy później gorzko żałować. Rzucanie kwotami na zasadzie – co tam 4, 5, 7 mln zł jest bardzo niebezpieczne. Jeżeli popatrzymy na stan finansów publicznych, Gminy Prudnik i Powiatu Prudnickiego, to wygosparowanie tych 5 czy 6 mln zł już nie jest takie proste. Dodał: „Ja wprowadzie w trakcie kampanii odniosłem się do tego, co się dzieje w szpitalu, ale to dlatego, że w bardzo niezręcznym momencie w sposób dla mnie bardzo niezrozumiały, temat został poruszony na Radzie Powiatu. Nie debatuje się nad bardzo ważnymi sprawami, w momencie kiedy są wybory, bo to nigdy nie jest dobra dyskusja. Ja nie deklarowałem, że szpital będzie państwowy, tylko że pozostanie publiczny. Publiczny szpital to taki, w którym jedynym właścicielem jest Powiat lub gdy zostanie utworzona spółka. Było powiedziane, że w 2009 r. popełniono błąd. To ja proszę żeby wszyscy wrócili do tego jaka była sytuacja w szpitalu 2009 r. Wtedy odbyła się debata na temat szpitala, w której uczestniczył obecny Pan Prezes. Chce przypomnieć, że ówczesna płynność finansowa była żadna, zadłużenie w stosunku do kontrahentów bardzo wysokie i groziło zatrzymanie dostaw leków oraz środków opatrunkowych. Nie było jasno sformułowanej strategii dla szpitala, nie było pieniędzy i było 10 mln zadłużenia. Warto o tym przypomnieć zanim stwierdzimy, że to była zła decyzja. Była to decyzja taka a nie inna i z perspektywy czasu można ją oceniać. Decyzję podjęto i należy zauważyć, że szpital przez

6 lat funkcjonuje. Ma na bieżąco płacone zobowiązania, ludzie mają prace, a osoby chore mają gdzie się udać. Historia oceni czy docelowo było to dobre czy nie, ale decyzja była podejmowana w 2009 r.”

Następnie **Burmistrz F. Fejdych** odniósł się do tematów omawianych podczas dyskusji: „trzeba pamiętać, że spółka podlega pod KSH, który jasno określa kompetencje poszczególnych organów. Ja Panie Prezesie jestem trochę przerażony, gdy Pan mówi, że odpowiada za zarządzanie szpitalem w 33,3(3) %. Ustawa mówi, że za bieżącą działalność spółki odpowiada Zarząd w całości, więc ja bym chciał żeby Zarząd w całości zaczął dbać o ten szpital, tak aby nie było bieżącej straty. Milion złotych straty przez pół roku, to są ogromne pieniądze. Chociaż nie do końca zgadzałem się z powołaniem Pana A. Majchera na prezesa, to miałem przyjemność się z nim spotykać i rozmawiać o sytuacji szpitala. Pan A. Majcher jak podejmował jakieś działania i wiedział, że będzie strata to mówił: *Panie Burmistrzu jestem przygotowany na to, że na koniec roku wyjdziemy na plus. A jeżeli będę wiedział, że nie zostaną zapłacone nad wykonania, to jestem w stanie zaoszczędzić tak, żeby wyszło przynajmniej na zero.* Patrząc dalej z punktu widzenia KSH, spółka ma dzisiaj dwóch właścicieli i to właściciele mają zadbać o to, by spółka funkcjonowała. Jeżeli jest konflikt między właścicielami, to chociaż mówię to bardzo niechętnie, jestem gotów przyjąć na siebie rolę negocjatora podczas spotkań między właścicielami. Być może potrzebny jest ktoś, kto będzie hamował obie strony, by nie powiedziały zbyt wiele. Powiem szczerze, że jestem zbulwersowany tym, że zostają ujawnione słowa, które padają w ściśle określonym gronie. Jest to dla mnie sytuacja praktycznie nie do przyjęcia. Jest dobra zasada biznesowa, a mamy do czynienia ze spółką prawa handlowego, że słów użytych podczas negocjacji się nie ujawnia. Nie znam takiej spółki, w której właściciele po rozmowach wychodziliby i mówili, co na tych spotkaniach miało miejsce. Takie działanie mocno chwieje wzajemnym zaufaniem i nie sprzyja temu żeby się porozumieć. Jest parę spraw, których nie rozumiem, może dlatego, że nie do końca zgadzam się z takim typem prowadzenia działalności. Jeżeli wychodzi dokument pod nazwą strategia medyczna, to on powinien być uzupełniony analizami i przeliczeniami dotyczącymi wykonalności tej strategii. Ja byłem mocno zaskoczony tym, że trafił on do osób, które nie są związane z PCM jako właściciele, czyli np. na Radę Seniorów. Pytanie czy taka powinna być kolejność postępowania przy strategii. Strategia jako dokument powinna być najpierw przedstawiona radzie nadzorczej i uzyskać przynajmniej wstępną akceptację. Później powinna trafić do Zarządu Powiatu i „Optimy”, by ocenili tę strategię. Później do Rady Powiatu jako organu, który niejako opowiada za ten szpital. A później można przeprowadzić konsultacje społeczne. Pozostawiam do rozważenia, czy to były konsultacje społeczne, ponieważ znamy ich procedurę. Mam również pytanie czy ta strategia była konsultowana na Radach Gminy w Głogówku, w Białej, w Lubrzy, czy tylko w Prudniku, a jeżeli tylko w Prudniku, to dlaczego. Patrząc na to wszystko powiem Państwu tak – nie wejdziemy jako Gmina Prudnik finansowo do tak funkcjonującego podmiotu. Będę ostatnią osobą, która się zgodzi na wydanie pieniędzy publicznych, w momencie, kiedy nikt z nas nie wie jak będzie funkcjonował szpital. Już raz Gmina Prudnik weszła do spółki z pieniędzmi i mocno za to zapłaciła. To są pieniądze całego społeczeństwa. Jeżeli chcemy powrócić do szpitala powiatowego to namawiam Pana Starostę, aby przeprowadzić referendum w tej kwestii, np. przy okazji wyborów. Trzeba się dzisiaj zastanowić czy stać nas na to, by zapłacić „Optimie” za udziały, które wprowadziła i znaleźć jeszcze pieniądze na standaryzację. Jeżeli odpowiedź na to będzie negatywna, to trzeba siadać do stołu i tak długo rozmawiać, aż się znajdzie wspólne rozwiązanie. Jeszcze raz podkreślam, za zgodą właścicieli mogę zostać negocjatorem. Bardzo proszę o wstrzeźliwość w pewnych decyzjach i wypowiedziach, bo rozmawiamy o bardzo istotnej jednostce dla całego społeczeństwa. Pomijając to, że pracują tam 273 osoby, patrząc na to, że jesteśmy miastem powiatowym ze starzejącym się społeczeństwem, to nie wyobrażam sobie sytuacji, by w Prudniku nie było szpitala. Także niezbędna jest rozmowa w gronie właścicieli, wraz

z Panem Prezesem A. Mazurem bez ujawniania jej treści, celem znalezienia konsensusu i rozwiązania dla szpitala.

Starosta R. Roszkowski nawiązał do wypowiedzi Burmistrza: „należy wprowadzić małą korektę do tego, co powiedział Pan Burmistrz. W 2009 r. szpital nie był zadłużony, natomiast powiat miał do spłaty wielomilionowe zadłużenie SP ZOZ-u, dlatego nie był w stanie wygenerować pieniędzy na pokrycie wkładów własnych realizowanych projektów unijnych. Spółka powstała w 2004 r. w wyniku zadłużenia SP ZOZ-u i rzeczywiście wtedy sytuacja była o wiele trudniejsza. Natomiast myśl o referendum wcale nie jest mi obca. Myślę, że drugim zagadnieniem w tym referendum byłoby pytanie czy mieszkańcy ziemi prudnickiej wyrażają zgodę na w pełni prywatny szpital. Wydaje się, że obok w pełni powiatowego i w pełni prywatnego szpitala istnieje jeszcze trzecia droga, czyli szpital, w który Powiat inwestuje, a mniejszościowy udziałowiec chociaż nie przeszkadza. Natomiast w przyszłości Powiat będzie mógł te akcje umorzyć, wypłacając akcjonariuszowi mniejszościowemu odpowiednią kwotę pieniędzy. Dzisiaj szpital jest w bardzo trudnej sytuacji i trzeba inwestować w standaryzację, a nie dyskutować komu ile pieniędzy się należy.”

Burmistrz F. Fejdych stwierdził: „emocje udzielają się nam wszystkim i ja przepraszam, że pomyliłem pewne fakty, ale myślę, że zostanie mi to wybaczone. Natomiast po raz kolejny namawiam do zmiany retoryki w prowadzeniu dialogu. Nie jest sztuką udowodnić własne racje, sztuką jest znalezienie takich racji, które będą do przyjęcia przez obie strony. Zachęcam do tego, ponieważ ostatecznie podjęte decyzje mogą być bardzo trudne do udźwignięcia i wtedy dopiero zacznie się problem. Myślę, że należy wprowadzić trochę spokoju i wtedy powinno być dobrze.”

Prezes A. Szlęzak podziękował za propozycję negocjacji.

Przewodniczący Z. Kosiński podziękował za przyjęcie zaproszeń i stwierdził, że dyskusja była potrzebna, a społeczeństwo dzisiaj będzie miało większą wiedzę na temat tego jak faktycznie wygląda sytuacja PCM-u. Na zakończenie życzył udziałowcom, by się porozumieli i żeby szpital funkcjonował jak najlepiej, jak najdłużej.

Radna Sejmiku Województwa Opolskiego K. Czochara powiedziała, że każdy obywatel powinien wiedzieć jak wygląda sytuacja, a rozmowy nie powinny odbywać się za zamkniętymi drzwiami. Społeczeństwo ma prawo wiedzieć i opowiadać się w jaki sposób dany problem może zostać rozwiązany.

Następnie Pani Czochara zapytała czy w tym roku szpital będzie składać nową ofertę do NFZ, która ma opiewać na najbliższe 4 lata?

Prezes A. Mazur – termin kontraktowania na 3 lub 4 lata w I kwartale 2016 r. Dochodzą nas informacje, że takie kontraktowanie może nie zaistnieć i będzie opierać się na aneksowaniu. Natomiast jeżeli chodzi o składanie ofert to na razie nic nie wiemy.

Radna Sejmiku Województwa Opolskiego K. Czochara zadała pytanie czy są w ogóle jakiegokolwiek szanse by przeprowadzić standaryzację do końca I kwartału 2016 r. skoro to są takie duże inwestycje?

Prezes A. Mazur podkreślił, iż standaryzację należy przeprowadzić do końca 2016 roku. Dodał: „to, że kontraktowanie jest przewidziane przed terminem ukończenia standaryzacji dla nas również jest nie zrozumiałem. Gdy próbowaliśmy się czegoś dowiedzieć na ten temat, powiedziano nam, by dzwonić po 10 lipca br.”

Burmistrz F. Fejdych odniósł się do słów Pani K. Czochary i zauważył, że wcześniej mówił o rozmowach biznesowych toczonych między właścicielami w określonym gronie, a nie o rozmowach publicznych. Pani ma rację, społeczeństwo ma prawo wiedzieć o wszystkim, co dzieje się w sektorze publicznym, natomiast nie słyszałem o takich rozmowach biznesowych, po których wyjściu uczestnicy spotkania mówiliby o tym, kto i co w jaki sposób powiedział. Dodał, że mówi o tym, ponieważ w dyskusji często padają różne słowa i sformułowania i każdy, kto prowadził kiedykolwiek działalność wie, że takie spotkania są czasem jak partia pokera i jakby chciał to ujawniać to, mogłoby być bardzo skrzywiony obraz dla społeczności.

Przewodniczący Z. Kosiński zakończył dyskusje.

Starosta R. Roszkowski zaprosił wszystkich do udziału spotkaniu promocyjnych dwóch książek, które wydał Powiat. Pierwsza z nich to Wielka Księga Opozycji dotycząca lat 1980-1981 ubiegłego wieku i druga książka – Monografia „Frotexu” do 1945 r.

Pkt. 3.

Gospodarka finansowa - podjęcie uchwał w sprawie:

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik na 2015 rok (**druk nr 161**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 161) „za” przyjęciem uchwały głosowało 18 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

/ uchwała stanowi załącznik nr 2/

Pkt. 4.

Gospodarowanie mieniem - podjęcie uchwał w sprawie :

- w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanej (**druk nr 162**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 162) „za” przyjęciem uchwały głosowało 18 radnych, „przeciw” głosował 1 radny, głosów „wstrzymujących się” nie było.

/ uchwała stanowi załącznik nr 3/

- w sprawie zbycia nieruchomości niezabudowanej (**druk nr 163**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 163) „za” przyjęciem uchwały głosowało 19 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

/ uchwała stanowi załącznik nr 4/

Pkt. 5.

Podjęcie uchwał:

- w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w referendum ogólnokrajowym zarządzonym na dzień 6 września 2015 r. (**druk nr 164**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 164)

„za” przyjęciem uchwały głosowało 19 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

/uchwała stanowi załącznik nr 5/

- w sprawie propozycji zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych (**druk nr 165**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 165)

„za” przyjęciem uchwały głosowało 19 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

/uchwała stanowi załącznik nr 6/

- w sprawie zarządzenia wyboru sołtysa i rady sołeckiej (**druk nr 166**)

Przewodniczący Rady Z. Kosiński zwrócił się do radnych z zapytaniem czy chcieliby zabrać głos, zadać pytania.

Radni dyskusji nie podjęli, pytań i uwag nie wnieśli.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie podjęcie uchwały (druk nr 166)

„za” przyjęciem uchwały głosowało 19 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

/uchwała stanowi załącznik nr 7/

Pkt. 6.

Interpelacje i wnioski zgłosili radni:

1. **Radny A. Gajewski** nawiązując do wcześniejszej dyskusji zapytał jakie pytanie miałyby zostać zadane podczas referendum lokalnego.

Burmistrz F. Fejdych odpowiedział, że nie wie i nad takim pytaniem powinni zastanowić się wspólnie Starosta Prudnicki R. Roszkowski i Prezes PCM-u A. Szlęzak. Następnie stwierdził, że zanim zostanie podjęty krok o wydaleniu ze Spółki współwłaściciela jakim jest „Optima”, należy się skonsultować z mieszkańcami, żeby później nie okazało się, że starostwo ma duży problem z utrzymaniem tego szpitala i będzie szukało pieniędzy. A wtedy ludzie mogą powiedzieć, że wcale nie chcieli by to nie była spółka. Należy zadać pytanie, czy społeczeństwu przeszkadza forma własności, czy jedynie obawia się, że szpital nie przejdzie standaryzacji i nie będzie funkcjonował. Mieszkańców interesuje przede wszystkim żeby był lekarz, przyjęcia i opieka.

Radny J. Roszkowski zaproponował, żeby zamiast organizować referendum lokalne, przeprowadzić konsultacje społeczne podczas referendum ogólnokrajowego, które odbędzie się 6 września br.

2. Radna Alter Moskwa zgłosiła interpelację:

- dot. zasadności Strefy Płatnego Parkowania na drodze dwukierunkowej przy ul. Wąskiej i ul. Jagiellońskiej, ze względu na znaczne utrudnienie ruchu przez samochody parkujące na jednym z pasów ruchu.

/pełny tekst interpelacji stanowi załącznik nr 8/

Burmistrz F. Fejdych odpowiedział, że problemy z przejazdem na omawianej drodze nie mają związku ze strefą płatnego parkowania. Jest to kwestia zatrzymywania się w miejscach, w których się nie powinno zatrzymywać. Najprościej byłoby postawić tam znak zakazu zatrzymywania się i postoju na całej długości ulicy poza miejscami do tego wyznaczonymi.

3. Radny J. Roszkowski złożył wniosek:

- dot. wyrównania podjazdu przy budynku, w którym mieszka Pan Piotr Zoryj, który jest osobą niepełnosprawną i ma trudności w dojeździe do mieszkania.

/pełny tekst wniosku stanowi załącznik nr 9/

4. Radny M. Partyczny złożył wniosek:

- dot. odmalowania przystanków autobusowych w Moszczance.

/pełny tekst wniosku stanowi załącznik nr 10/

5. Radny J. Porada złożył wniosek:

- dot. wytyczenia granic boiska LZS w Łące Prudnickiej.

/pełny tekst wniosku stanowi załącznik nr 11/

Pkt. 7.

Komunikaty, zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Z. Kosiński poinformował, że weryfikację proponowanych do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego zadań przeprowadza komisja składająca się z trzech przedstawicieli wytypowanych przez Radę Miejską w Prudniku i trzech przedstawicieli Burmistrza Prudnika.

Przewodniczący Z. Kosiński stwierdził „w związku z tym konieczne jest wybranie spośród Państwa 3 osób, które podjęłyby się pracy w tej komisji. Kto z Państwa chciałby być członkiem tej komisji?”

Radny A. Gajewski zadał pytanie czy do komisji może zgłosić się osoba, która składa projekt realizacji budżetu obywatelskiego.

Sekretarz M. Radom odpowiedział, że nie ma ku temu przeciwwskazań, ponieważ komisja weryfikuje złożone projekty pod względem formalnym, a nie merytorycznym.

Do udziału w pracach komisji zgłosili się Radny A. Gajewski, Radny R. Czechel i Radny M. Krasoń.

Przewodniczący Rady Z. Kosiński poddał pod głosowanie przyjęcie składu komisji w osobach A. Gajewski, R. Czechel, M. Krasoń.

„za” przyjęciem składu komisji głosowało 16 radnych, głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” nie było.

Przewodniczący Z. Kosiński odczytał wezwanie Wójta Gminy Lubrzy do usunięcia naruszeń prawa w uchwałach nr XXVI/276/2004, nr L/789/2013 i nr VIII/109/2015 Rady Miejskiej w Prudniku.

Przewodniczący poinformował, że Radni w tej kwestii będą informowani na bieżąco, wyjaśnił również, że pismo dotyczy terenu, na którym znajduje się ZEC.

Burmistrz F. Fejdych poinformował, że Gmina Prudnik otrzymała wzór porozumienia z GDDKiA, które obejmowałyby przebudowę skrzyżowania ul. Wiejskiej z ul. Jesionkową i budowę ronda w tamtym miejscu, budowę mostu przez rzekę Prudnik, przebudowę skrzyżowania przy ul. Morcinka i wzmocnienie mostu przy ul. Nyskiej. Burmistrz F. Fejdych dodał, że „kwoty są duże, ale po sprawdzeniu już wiemy, że są mocno przesadzone. Ponadto będziemy negocjować z GDDKiA bieg drogi, ponieważ zgłosił się do nas przedsiębiorca, który jest bardzo mocno zainteresowany poprawą funkcjonowania skrzyżowania przy dawnym „Obuwiu”. W związku z tym rozważymy i być może wynegocjujemy z GDDKiA, by ruch odbywał się nie przez ul. Morcinka a przez teren byłego „Obuwia”. Jest właściciel chętny do oddania terenu pod budowę drogi, więc zobaczymy jak to się uda przeprowadzić. Ponadto Burmistrz przedstawił również harmonogram terminowy, aby było jasne, że nic nie dzieje się za późno. „W 2016 r. ma zostać przygotowana cała dokumentacja oraz wzmocniony most przy ul. Nyskiej. Na 2017 r. planuje się realizacji dróg i przeprawy mostowej przy ul. Jesionkowej, natomiast 2018r. to przebudowa mostu przy ul. Batorego. Przeprowadziliśmy analizy w gronie urzędników i wydaje nam się, że jesteśmy w stanie to zrobić i powinno to znacząco poprawić komunikację z Jesionowego Wzgórza. Oczywiście rozmawiamy o przeprawie do 5 ton.”

Radny R. Czezel zaprosił wszystkim na IX Międzynarodowy Festiwal Jazzowy, który odbędzie się 1 sierpnia 2015 roku na scenie plenerowej POK-u w ogrodzie willi Fränklów.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Z. Kosiński zakomunikował zamknięcie obrad XI sesji Rady Miejskiej w Prudniku.

Protokół sporządzono w 2-ch jednobrzmiących egz., oryginał pozostaje w aktach Wydz. Organizacyjnego, drugi przekazany został Burmistrzowi Prudnika. Nagranie z przebiegu obrad stanowi załącznik do protokołu.

Protokołowała

Inspektor

mgr Anna Tomczyk

Przewodniczący Rady Miejskiej

Zbigniew Kosiński